KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Czerwca,
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1831.

№ 165.

WSPOMNIENIA.
Narodzenie Prymasa Woronicza 1757.

Niepotwierdza się wieść ogłoszona że w tych dniach pod *Siedlcami* stoczoną była znaczna bitwa. Nasza iazda doszła do *Międzyrzeca*.— Jenerał *Romarino* zabrał więcej niż 100 Dragonów nieprzyiacielskich. — Rossjanie zaięli *Wyszogrod* a oddział zbliżył się do *Płocka*, z którego oddaliła się Kommissja Woiewódzka. — Wszystkie doniesienia stwierdzaią, że wojsku naszemu i powstańcom w *Litwie* powodzi się pomyślnie; pod *Słonimem* miała być dla nas bardzo korzystna bitwa. — Potwierdza się że Wielki Xżę *Michał* iest chory. — Z *Lubelskiego* nieprzyiaciel ustępuie w różne strony. — Austrjacy okopuią *Tyniec* pod *Krakowem*. — Najznaczniejsza siła Rossjan (iak słychać) zbiera się między *Modlinem* a *Serockiem*, czynią rozmaite przygotowania, robią mosty i t. p., spodziewać się przeto należy że wkrótce nastąpią ważne walki. — Wczoraj wielu członków Izb sejmowych obiadowało wspólnie, znajdował się między nimi Hrabia *Olizar*; spełniono za pomyślność Wołynian. Dziś większa połowa Posłów i Deputowanych rozjeżdża się, zebrać się maią dnia 15 przyszłego miesiąca. — Słychać że Xawery *Godebski* uznanym zostanie iako Poseł powia: *Łuckiego*. — Z Senatorów (prócz znajduiących się w Rossji) nie przysłali aktu przystąpienia do rewolucji, Woiewodowie *Grabowski* Stani: i *Czarnecki*, tudzież Kasztelan Alexander *Potocki*. — Jutro w Kościele XX. *Dominikanów* odbędzie się żałobne Nabożeństwo po ś. p. Edwardzie *Rakietym*, a po iutrze w Kościele XX. *Kapucynów* po Kasztelanie *Bnińskim*. — Pozostali ranieni w *Ostrołęce* d. 26 z. m. nasi officerowie i żołnierze, leżą w stodołach wsi okolicznych. — List z dnia 9 b. m. datowany z *Galicji* donosi, że 6,000 Rossjan, przypartych od powstańców Wołyńskich wpadli do *Galicji*, i długo opieraiąc się Regimentowi na granicy stoiącemu piechoty *Walelet*, broni złożyć nie chcieli, zmuszeni iednak do tego przemocą, broń złożyli, dostawszy 2 wsie koło *Tarnopola* na tymczasowy pobyt. Wielki to wpływ mieć może na los Polski, przez wzgląd iak sobie rząd Austrjacki z niemi postąpi. — W *Gdańsku* i innych miastach Pruskich cholera rozszerza się gwałtownie; iest to podarunek od przyiaciół *Rossjan*. Uważaią że w okolicach nadmorskich ta choroba iest prawie nie uleczoną. — Xżna *Czartoryska* dla Legjonu *Litewsko Wołyńskiego* przesłała kosztowne ozdoby złożone z złota i brylantów. — O Kongresie znowu słychać; iedni utrzymuią że będzie w *Akwizgranie*, inni że w *Krakowie* lub w *Warszawie*.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.— Wskutek Reskryptu Kommissji Spraw Wew: i Policji z d. 15 b. m. wydanego, odebrali Kommissarze Cyrkułowi najsurowsze polecenie czuwania, iżby nigdzie *gry azardowne* cierpiane nie były, niniejszym zaś Urząd Municy: M. S. Warszawy ostrzega wszystkich utrzymuiących Traktjernie, Kawiarnie, Billardy, Szynki itp. ażeby gier hasardownych w domach swych niedozwalali, gdyż wrazie przestąpienia tego zakazu, nie tylko do kary prawem przepisanej pociągnięci będą, lecz nadto

sensa do wolnego prowadzenia procederu wydane, odebrane im zostaną. Referendarz Stanu, Wice Prezydent *Gerlicz*.

W mieście *Piasecznie* d. 21 Września r. z. wszczął się pożar w stodole Pawła *Rogińskiego*, z powodu którego taż stodoła ze stajniami, zbożem i różnemi sprzętami, niemniej dom sąsiedni, przyległa stodoła i zboże do innych właścicieli należące ogniem spłonęły. Szkoda z tego pożaru wynikła, ogółem zł. 3189 wynosi. Po upływie dni 5ciu to iest dnia 26 Września w tejże południowej porze podłożony był znowu ogień w stodole Jana *Jaszkowskiego* od której wiatr ciągnął; co nowem zniszczeniem mieszkańcom *Piaseczna* groziło, tym razem wcześnie spostrzeżony, szczęśliwie przytłumionym został. Złośliwe czyny prędzej lub później na iaw wychodzić zwykły a sprawcy onych rzadko uchodzi zasłużona kara. Franciszek *Wojcik* lat 10 i brat iego Grzegorz lat 8 liczące dzieci, dostrzegłszy że Antonina *Szałupska* maiąca rodziców w *Piasecznie* i utrzymuiąca się ze służby, d. 26 Wrześ: r. z. cóś do stodoły *Jaszkowskiego* wrzuciła; po iej zaś odejściu dym się dał widzieć niezwłocznie. Z poślak takowych, do odpowiedzialności pociągnięta *Szałupska* przyznała w inkwizycji summarycznej i przy obszerniejszem przez Sąd policji poprawczej obwodu Warsz: wydziału 2 badaniu, iż zatliwszy pruchno i obwinąwszy ie w gałganek wetchnęła te zapalne przedmioty w róg stodoły *Rogińskich*, że w 5 dni później tymże sposobem nowy pożar w *Piasecznie* wzniecić zamierzyła. Powodem do spełnienia tych zbrodni podpalenia przez *Szałupską* wykrytym w inkwizycji, była niechęć do *Rosińskiej* u której w służbie zostaiąc za lenistwo i inne przekroczenia łaianą i karconą była. Sąd Kryminalny Województw Mazowiec: i Kaliskiego rozpoznaiąc też zbrodnię na zasadzie własnego obwinionej przyznania, okolicznościami stwierdzonego, Antoninę *Szałapską* z mocy artykułu 2go uchwały Sejmowej z roku 1828 *dożywotniem więzieniem warownem* ukarał.

Karabinier *Fronczak Antoni* dotknięty gwałtowną w obozie chorobą, przed swoim zgonem złożył na ręce Dowódcy Dywizjonu złp. 102 gr. 10 oświadczaiąc, iż życzeniem iest iego by ta pozostałość na ubogich rozdaną była. Wzywa się przeto z familji zmarłego, ażeby się w przeciągu 3ch niedziel do kassy Dywizjonu Karabinierów konnych, gdzie te pieniądze znajduią zgłosili, a to celem dopełnienia ostatniej woli zmarłego, albowiem po upłynionym czasie wyszczególniona kwota na Szpital Dzieciątka Jezus oddaną zostanie.

Maior Rożański.

W tych dniach zaczną wychodzić pracą i staraniem moiem Portrety *wsławionych mężów* pod czas teraźniejszego rewolucyjnego powstania Polski. Znaki na każdym exemplarzu są, oprócz podpisu mego nazwiska, 2 odciski; ieden pieczęci litografji *Viviera*, 2gi z cyfrą moią. Podaiąc to do powszechnej wiadomości mam za obowiązek ostrzedz, że spekulacyjnych kopiistów prac moich śledzić i do odpowiedzialności przed właściwe władze pociągnąć nieomieszkam.— Jan Ne: *Żyliński*.

Przybywszy do *Warszawy* dla ukończenia kuracji po 5cio tygodniowej chorobie, z powodu której zdać Dowództwo oddziału mego Podpułkownikowi *Zaliwskiemu* musiałem, wyczytałem w Kurjerach *Warszaws:* i *Polskim* doniesienia o cząstkowych działaniach oddziału mego, niektóre nawet mylnie podane. Dla zawiadomienia więc publiczności o wszystkich działaniach moich, złożę wkrótce szczegółowy ich opis. — *Godlewski Pułkownik, Dowódca Siły Zbrojnej w Woie: Augustow:*

Gazeta *Hamburska* donosi z *Berlina* że Feldmarszałek *Dybicz* miał być wkrótce odwołany do *Petersburga*, a na miejsce iego mianował Cesarz feldmarszałka *Paszkiewicza* główno dowodzącym armją rossyjską w *Polsce*, przekonawszy się że *Dybicz* dotąd nie odniosł żadnych korzyści na *Polakach*, i że od czasu powrotu swego z *Berlina* chorował ciągle na ból głowy, przez co Jenerał *Tol* często go wyręczał w działaniach woiennych i sam przedstawił Cesarzowi niezdolność Feldmarszałka w dowodzeniu armją. Taż gazeta odebrała niezawodną wiadomość od granicy *Pruskiej* że *Rossjanom* powodzi się w Woiewództwie *Augustowskiem* niepomyślnie. Jenerał *Frynken* został wyparty przez powstańców aż na granice Pruską. Korpus *Sakena* został zupełnie pobity przez tychże powstańców. Mieszkańcy *Pruskiej Litwy* użalaią się bardzo że często wojska *Rossyjskie* wkraczaią w ich granice, przez co rozszerza się *Cholera* w tych okolicach. — W *Brazylji* wybuchła straszna rewolucja, powodem iej było znaczne pobłażania Cesarza *Don Pedra* swym poddanym Portugalskim, co gniewało rodowitych Brazyljan. Rozkazał Cesarz strzelać do mieszkańców, czego iednak prawie cały garnizon nie uczynił złożywszy natychmiast broń, co było powodem że Cesarz nakoniec został przymuszony umknąć z kraiu na okręcie Angielskim, zostawiwszy odezwę do narodu, mocą której zrzeka się korony Brazylskiej, odstępuie ią synowi swemu Don Pedrowi *d'Alkantara*, maiącemu teraz lat 5.

W kilku miastach *Francji* a szczególniej w *Mec* i *Nansy* Lud wykrzykiwał »niech żyie *Napoleon!*» — Nowy Król *Sardyński* co raz bardziej przez swą liberalność zniewala serca ludu swoiego; gdy mu Minister pokazał reiestr *Karbonarów* i *wolnych Mularzy*, odwrócił się od zawstydzonego ministra. — Gazeta Paryzka *Nacjonal* mówiąc o niezgodzie dzisiejszej we *Francji*, podaie Polskę za wzór do naśladowania. Zastanawiaiąc się nad *Polską*, mówi ona »przypatrzcie się co tam może męztwo i zaufanie narodu w samym sobie. Czy było w Warszawie iakie zamieszanie, iaki odgłos anarchiczny od chwili gdy Rossjanie stoią przy iej wrotach. Równie niesłyszano tam o nieporządkach na ulicach iak rozdwoieniu na sejmie. Wszyscy łączą się dla odzyskania swobod, niepodległości i ocalenia ojczyzny. Polska będzie wielką i szczęśliwą, bo była waleczną, bo była rozsądną, uporczywie rozsądną, w tenczas kiedy nią być, było niebezpieczeństwem. Przykład któryśmy iej dali, zwróciła go nam szczytniejszym ieszcze, a ieżeli my pokonamy święte przymierze, to Polska pierwsze bitwy przeciw niemu wygrała. *Węgrzy* głośno przemawiaią za Polakami a Francuzi energiczny odgłos ich poczytuią za wstyd dla swego rządu, który dotąd milczy w naszej sprawie. Niemcy, zawsze nieprzychylni Polakom, teraz pomimowolnie okazuią współczucie dla nich. Odgłos zwycięztw Polskich doszedł aż do *Indji* i tam okazuią z nich radość i wynurzaią życzenia dla sprawy Polskiej. *Włochy*, w liście pisanym do *Warszawy* najnajwiększe uwielbienie wynurzaią dla Polaków. Poświęcenie się wasze bezprzykładne, moc charakteru, ślachetność uczuć, lwie męztwo którego codziennie daiecie dowody i działania woienne niesłychane dotąd w historji Ludów, iednaią wam uwielbienie całego świata. Ludzie wszelkich zdań, wszelkiej barwy, wszelkich obowiązkków są iednozgodni w tej mierze.»

ROZKAZ DZIENNY. D. 13 Czerwca 1831.

Postępuią na wyższe stopień. W pułku 2 pie:, Podpor: Gordaszewski Fr:, na Porucz:. *Postępu-*

ła na Podporuczników. W pułku 1 piech:, Sierżanci star: Dąbrowski Mich:, Kamiński Leo:, Tański Mat:, Szczepański Antoni, Wojciechowski Jan, Dembiński Kar:, Łazowski Kar:, Podchorąży Dąbrowski Tom: i Podoffi: Miłobędzki Leon, Kłopski Józef: i Sędzimir Ferd:. W pułku 2 piechoty, Sierżanci star: Lipink Mac:, Bębnowski Mar:, Radomiński Wac:, Alkiewicz Józ: i Gałczyński Dominik, Podof: Chodkowski Wal:, Adamowski Józ:, Jaroszewski Józ:, Jezierski Hip:, Szreder Napo:, Lesicki Józ:, Parulewicz Kaz:, Purzycki Xa:, Narbut Zen:, Sznajder Jan i Winkler Alex:. W pułku 3 piech:, Sier: star: Grabiński Tom: i Suligowski Cel:, Podoffic: Malecki Jak:, Adelt Fryd:, Okólski Win: Chilucki Ant:, Koniński And:, Dzidowski Wince:, Kozerawski Woj:, Dąbrowski Win:, Czerwiński Woj: Skibicki Stan:, Gołuchowski Era:, Grabowski Jak:, Bieńkiewicz Wal: i Rosiewicz Jg:. W pułku 4 pie:, Sierżanci star: Jabłoński Józ: i Andruszkiewicz Jan, Podoffic: Lewartowski Jac:, Gurbski Józ:, Zaiączkowski Waler:, Mężyński Win:, Słubicki Kaz:, Bułagin Ale:, Dąbski Gus:, Wąsowicz Sta:, Dąbski Kar:, Filipowski To:, Gering Jó:, Chrząszczewski Jó:, Oltour Fer:, Lilienfeld i Kamiński Jg:, ostatni z Legt pie. Litewsko-Wołyńskiej. W pułku 5 piech:, Sierżanci starsi: Krasnodębski Woj: i Tomasiewicz Adolf, Podchorążo: Kozłowski Hen:, Lemański Lud: i Borowski Józ:, Podoffice: Kościńkiewicz Dom:, Nowak Alex:, Jwiński Tom:, Siewierski Wik: i Wiewiorowski Erazm. W pułku 6 piech:, Sierżanci starsi: Kozłowski Stan: i Zalewski Teod:, Podchorążowie: Bobrowski Jg:, Grabowski Anto:, Grabowski Alex:, Lisiewski Józ:, Zegrzda Sympli:, Błędowski Fran:, Kurzewski Hieronim. (Dalszy ciąg nastąpi.)

DONIESIENIA.

Urząd Leśny Warszawa. Podaie do publicznej wiadomości, iż w d. 23 Czerwca r. b. o godzinie 11 rano w Kancellarji tegoż urzędu przy ulicy Nowolipie Nro 2441 odbywać się będzie licytacja na drzewa defraudowane przez włościan w lasach Rządowych w następuiących gatunkach: sosniny sztuk 22, zawieraiącej 581 stóp kubicznych większości a oszacowanej na zł: 77 gr: 14, brzeziny użytki sztuk 22, zawiera 47 sztuk kubicznych większości a oszacowanej na złp. 4 gr. 21 i brzeziny opałowej gałęzi fur 2 oszacowanej na złp. 4 które to drzewa, leżące pod wyż wymienionym Nrem więcej daiącemu sprzedane zostanie. *Reszchiet* Nadleśniczy.

KOCZ piękny bardzo mało używany iest do sprzedania, wiadomość w domu narożnym przy ulicy Sto Krzyskiej i Marszałkowskiej pod Nrem 1375, w dziedzińcu na dole u Akademika.

Ktoby miał do zbycia BRYCZKĘ o 4ch, lub 2ch resorach na poiedynkę, niech się zgłosi przy ulicy Koziej pod Ner 625. do restauracji Dębickiego.

Osoba uzdatniona na WOJTA GMINY może mieć miejsce, o dalszej wiadomości można się dowiedzieć u JP. Swiergockiego zegarmistrza przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 374.

Podpisany Komornik podaie do wiadomości iż d. 21 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, w domu przy ulicy Rynek Nowego-Miasta Nro 359. Sprzedawane będą ruchomości iako to: pantalion, biórko, szafy, krzesła, stoliki, lustro, zegar graiący; tran, wino węgierskie i t. p. za gotowe pieniądze.

Jan Łabęcki, Komornik.

Po Janie Janowskim z polecenia praesidji Trybunału Cywil: Wdztwa Mazow: przed podpisanym Reientem sprzedawane będą wszelkie ruchomości iako to: preciosa, zegarki, srebra, odzież, bielizna, pościel, meble, miedź, mosiądz, porcelana, faians i inne sprzęty domowe d: 22 Czerwca r. b. o godzinie 3 z południa i następnych przy ulicy Rynek Nowego-Miasta pod Nr 350 za gotowe pieniądze natychmiest płacić się maiące.— St. *Truszczyński* Reient.

Dnia 21 b. m. i r. o godzinie 10 z rana w Rynku Starego-Miasta sprzedawane będą przez publiczną licytacją: krzesła, komody, szafy, stoliki, sofa, landszawty, talerze, lichtarze, różne szkła, bielizna i t. p. ruchomości. Maiący więc chęć nabycia takowych w miejscu powyższem zebrać się raczą.

Tomasz Szaniawski, K. S.

W dniu wczorajszym Podchorąży w PULARESIE złp. 1730. papierami 50cio złotowemi i kilkadziesiąt drobnemi na wypłatę żołnierzom, w Kościele Xży Paulinów zgubił czy mu wyciągnięto. Uprasza najuprzejmiej znalazcę by raczył okazać LITOSC i oddać do Drukarni Kurjera Warsz: za potrąceniem z tych pieniędzy złp: 300.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w połud: 20.

TEATR NARODOWY. Jutro na wsparcie Dzieci żołnierskich, przez Artystów Teatru Narod: *Oblężenie Warszawy* Akt 2gi. Przez Artystów Teatru Francuz: *Obiadek z Magdusią* i przez Artystów Teatru Rozmaitości *Kościuszko nad Sekwaną.*

TEATR ROZMA:. Dziś *Pełnomocnik. Kucharki.*